

Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów
Instytutu Śląskiego dla celów prasowych bez żad-
nego zobowiązania finansowego

INSTYTUT ŚLĄSKI W KATOWICACH

Seria III

Komunikat Nr 42

W sześćsetną rocznicę utraty przez Polskę Śląska

9 II 1339

W dniu 9 lutego 1339 miał miejsce w Krakowie ważny, a niepomysłny dla Śląska wypadek. Oto w dniu tym król Kazimierz Wielki wystawił dokument, w którym stwierdził, że nie ma żadnych praw do wyliczonych imiennie książąt śląskich, wasali króla czeskiego. Równocześnie obiecał, że nie będzie nigdy w przyszłości żadnych praw do księstw tych dochodził. Zrzeczeniem tym objęci zostali następujący śląscy książęta: Bolesław lignicko-brzeski, Henryk żegańsko-krośnieński, Konrad oleśnicki, Jan ściniański, Bolko opolski, Bolko niemodliński, Albert strzelecki, Władysław kozielsko-bytomski, Leszko raciborski, Jan oświęcimski, Władysław cieszyński — oraz ziemia wrocławska i głogowska.

A więc Polska ustami swego wielkiego władcy wyrzekła się Śląska! Z ciężkim sercem czynił to Kazimierz Wielki, po kilkuletnim oporze przeciw czeskim żądaniom. Tak się jednak złożyły okoliczności, że nie mógł inaczej uczynić!

Jakież to były okoliczności, które tak niepomyslnie na losach Śląska zaważyły? Jakież czynniki złożyły się na wydanie tej tragicznej dla Polski i dla przyszłości Śląska decyzji? Rozważmyż je po kolei.

Skutki rozbicia dzielnicowego

W chwili wstępowania Kazimierza Wielkiego na tron w r. 1333, państwo polskie obejmowało właściwie tylko Mało- i Wielkopolskę.

Mazowsze znajduje się pod czeskim zwierzchnictwem, na Pomorzu, Kujawach i ziemi dobrzyńskiej gospodarują Krzyżacy, większość książąt śląskich to czescy już lennicy! Polska wyniszczona długoletnimi walkami okresu dzielnicowego, wyczerpana do reszty wytrwałą walką Łokietka o zjednoczenie ziem polskich. Nad tym niewielkim, a jakże słabym państwem polskim unosi się cień złowrogiego sojuszu Czech i Krzyżaków!

Oto obraz Polski w chwili, gdy na jej tron wstępował młody, dwudziestotrzyletni Kazimierz Wielki. Oto jeden z czynników, który w sposób niekorzystny zaważył na losach ziemi śląskiej.

Śląsk czy Pomorze?

W tej trudnej sytuacji dwie sprawy najpilniej czekały na załatwienie: sprawa Śląska i sprawa Pomorza. Obie ziemie, odwieczne polskie, w tej chwili pod obcym panowaniem względnie zwierzchnictwem, — o obie należało się upomnieć! Trudno było poważnie myśleć o równoczesnym dążeniu do odzyskania obu, trzeba więc było jedną z tych spraw wysunąć na czoło, drugą odsunąć w tej chwili na plan dalszy. Za pilniejszą uznał w tym czasie Kazimierz Wielki sprawę Pomorza. Może dlatego, że ziemia ta była pod bezpośrednim panowaniem krzyżackim, podczas kiedy nad Śląskiem tylko pośrednio ciążyło czeskie zwierzchnictwo. Byli nadal na Śląsku Piastowscy przeważnie książęta, można się więc było spodziewać, że u nich dłużej utrzyma się tradycja związku z Piastowską Polską, że oni kiedyś łatwiej sami pokusić się będą mogli o zrzucenie czeskiego panowania, że zwrócą się ku Polsce. A więc nie ruszać na razie sprawy Śląska, dążyć raczej do jak najszybszego załatwienia sporu z Krzyżakami, — oto plan Kazimierza na najbliższą metę!

Jednak wbrew intencjom i planom Kazimierza Wielkiego sprawa Śląska wysunęła się sama równocześnie ze sprawą Pomorza, w ścisłym nawet z nią związku. Oto spór polsko-krzyżacki załatwiony miał zostać polubownym rozstrzygnięciem króla węgierskiego Karola Roberta i czeskiego Jana Luksemburczyka. Ten ostatni był zdecydowanym zwolennikiem Zakonu, a wrogiem Polski. Wobec zbliżającego się terminu wyroku musiał Kazimierz Wielki starać się o zbliżenie do siebie tego wrogięgo dotychczas monarchy, — trzeba było uczynić z niego przynajmniej możliwie obiektywnego sędziego. Ceną zaś tej zmiany stanowiska króla Czech miał się stać Śląsk!

Uгода w Trenczynie

Rezygnacji ze Śląska zażądał król czeski od posłów Kazimierza Wielkiego na zjeździe w Trenczynie, w sierpniu 1335 roku. I pełnomocnicy Kazimierza Wielkiego, przekraczając zresztą otrzymane od

króla instrukcje, stwierdzili w wystawionym w dniu 24 sierpnia 1335 r. dokumencie, że Kazimierz Wielki uznaje prawa króla czeskiego do tych księstw śląskich (i ks. mazowiecko-płockiego), których władcy byli już w tym czasie lennikami Czech. W zamian za to zrzekł się król Jan wszelkich praw do korony polskiej. Ratyfikacja tego dokumentu przez Kazimierza Wielkiego miała nastąpić do 16 października 1335.

Kazimierz Wielki jednak tej umowy nie ratyfikował. Nie zrzekł się Śląska, a na zjeździe w Wyszehradzie w listopadzie 1335 r. za zrzeczenie się przez Luksemburgów pretensyj do korony polskiej, zapłacił tylko pewną kwotę pieniężną.

Wyszedł więc Kazimierz z ciężkiej sytuacji z niewątpliwym sukcesem. Nie zrezygnował ze Śląska, utrzymał zgodę z Czechami, a równocześnie pozostawił sobie wolną rękę w niekorzystnie wówczas dla Polski rozstrzygniętej sprawie pomorskiej. Ponieważ jednak nie została jeszcze wtedy załatwiona ostatecznie sprawa Pomorza (Polska nie przyjęła wyroku dla niej niepomyślnego), ponieważ weszła na drogę pewnego procesu sądowego, ponieważ w związku z tym Kazimierzowi Wielkiemu nadal zależeć musiało na utrzymaniu dobrych stosunków z Czechami, dlatego nadal nie miał wolnych rąk w sprawie śląskiej. Konieczność utrzymania dobrych stosunków z Luksemburgami, nadal aktualną czyniła sprawę rezygnacji Polski ze Śląska. Opierał się jednak temu nadal, przez kilka lat, król polski. Wtedy jednak na widownię wypłynął nowy czynnik, który wraz z poprzednimi, ostatecznie zmusił Kazimierza Wielkiego do tej tragicznej decyzji, tak długo przez niego odwlekanej. Czynnikiem tym stał się nacisk ze strony węgierskiej.

Układ czesko-węgierski w sprawie Śląska

W dniu 1 marca 1338 doszło do układu między królem węgierskim Karolem Robertem a Karolem Luksemburczykiem w sprawie małżeństwa syna króla Węgier, Ludwika, z córką Karola Luks., Małgorzatą. W dalszych postanowieniach tego układu obiecywał Karol Luksemburski popierać starania Ludwika węgierskiego o objęcie po Kazimierzu Wielkim tronu polskiego. Za to znów Czesi uzyskali od króla węgierskiego obietnicę, że Andegawenowie w żaden sposób nie będą popierali ewent. usiłowań króla polskiego w kierunku uzyskania zwierzchnictwa nad różnymi księstwami, lennikami czeskimi. Co więcej, obiecywał dalej król węgierski, że z chwilą, gdy Andegawenowie zasiądą na tronie polskim, to i wtedy nie będą o żadne zmiany w tym kierunku zabiegali, a nawet w razie **dobrowolnego poddawania się tych książąt Polsce** pod swe panowanie ich nie przyjmą! Wreszcie obiecał Karol węgierski, że Węgry nikomu nie użyczą pomocy dla

oderwania tych lenników od czeskiej korony, lecz przeciwnie, — w danym wypadku popierać będą króla Czech.

Przez zawarcie tego układu wywierali Andegawenowie, jedyny zawsze w tych czasach wierny Polsce sprzymierzeniec, poważny nacisk na Kazimierza Wielkiego, nie pozwalając mu mieć żadnych wątpliwości, że nie tylko nie poprą dążeń rewindykacyjnych Polski na Śląsku, ale nawet sami przeciw nim, po stronie czeskiej, wystąpią.

I w tych warunkach, wobec zupełnego osamotnienia w sprawie Śląska, wobec konieczności utrzymania nadal dobrych stosunków z Czechami (ze względu na sprawę krzyżacką), zdecydował się Kazimierz Wielki na wystawienie aktu rezygnacji, na którą jego pełnomocnicy już w r. 1335 zgodę wyrazili. W dniu 9 lutego 1339 wystawił w Krakowie ten tragiczny dla Polski i Śląska dokument, zrzekając się tych ziem, które wymienione zostały w układzie trenczyńskim. Polska wyrzekła się Śląska!

Dalsza walka o Śląsk

Kazimierz Wielki nie mógł się jednak tak łatwo pogodzić z tą wymuszoną rezygnacją. Wierzył, że może jednak przyjdzie jeszcze chwila, gdy będzie można powrócić do sprawy śląskiej. I w latach następnych walczy dalej o Śląsk: w r. 1345 i 1348 nawet zbrojne na Śląsk organizuje wyprawy, równocześnie stara się podtrzymać w opozycji przeciw Czechom niezależnych jeszcze książąt na Śląsku (Bolko świdnicki), broni ich przed naporem czeskim, zajmuje nawet pewne części Śląska, mianowicie: Kluczbork, Byczynę i Wschowę. Zasadniczej jednak zmiany w sytuacji Śląska sprowadzić nie potrafił.

Nie zapomniał jednak o nim nigdy, pamiętał i wtedy, gdy cały wysiłek swych dalszych kilkudziesięciu lat panowania obracał na wytężoną pracę wewnętrzną odbudowy skołatanego tyłu wojnami państwa polskiego. W tym czasie jednak jeszcze jedno w sprawie śląskiej musiał zrobić ustępstwo. Oto w roku 1356 w zamian za zrzeczenie się przez Czechy zwierzchnictwa nad księstwem mazowiecko-płockim zrzekł się Kazimierz Wielki pretensji do resztek ziem śląskich, do Kluczborka, Byczyny i księstwa świdnicko-jaworskiego. I to zrzeczenie zostało w pewnej mierze wywołane naciskiem węgierskim, gdyż przyszły król polski, Ludwik, ziem tych zrzekł się już w roku 1353.

Suplika z roku 1364

Przyszedł jednak moment, gdy Kazimierz Wielki uznał, że Polska jest już na tyle silna, aby mogła pokusić się o rozpoczęcie akcji rewindykacyjnych tych ziem, z których w latach dla siebie ciężkich, w okolicznościach niepomyślnych, zrezygnowała. Wstępem do tego nowego etapu polityki zagranicznej Kazimierza Wielkiego była proś-

ba wniesiona w roku 1364 do papieża Urbana V, aby unieważnił wszystkie układy, którymi Polska zrzekała się na rzecz sąsiadów jakichkolwiek ziem, aby unieważnił te wszystkie hołdy lenne, które różni książęta złożyli obcym panującym. Uzyskawszy przychylne przyjęcie przez papieża, już w dwa lata później wystąpił z pretensjami do ziem, których zrzekł się ostatnio. Na doprowadzenie jednak do końca rozpoczętej w ten sposób akcji rewindykacyjnej brakło już czasu. Umiera Kazimierz Wielki w dniu 5 listopada 1370 r.

Następca jego, Ludwik węgierski, dokumentem z r. 1372 ponowił swe dawne zrzeczenie się Śląska. W ten sposób ostatecznie przekreślił aspiracje swego wielkiego poprzednika, który wprowadził również Śląska się zrzekł, przez całe jednak swe życie uważał to zrzeczenie za tymczasowe, przy każdej sposobności starał się zmienić fatalny na tym odcinku przebieg wypadków. Zrobił Kazimierz Wielki chyba wszystko, co w tych warunkach w jego mocy leżało, aby Śląsk, który w chwili jego wstąpienia na tron był już przecie w rękach obcych, odzyskać. Takie się już jednak wytworzyły okoliczności, takim torem pobięły losy Polski w następnych stuleciach, że akt z 9 II 1339 na długie, długie lata zadecydował o losie Śląska.

Katowice, w lutym 1939 r.

Dr Kazimierz Popiołek

Nowe wydawnictwa Instytutu Śląskiego

Atlas antropogeograficzny Śląska

Arkusz 1. Mapa językowo-wyznaniowa i gęstości zaludnienia województwa śląskiego w podziałce 1:300.000. Mapa oparta jest na danych II powszechnego spisu ludności z 9 XII 1931 r. Mapki dodatkowe w skali 1:1.000.000: a) Wyniki plebiscytu w dniu 20 III 1921, b) Mniejszość niemiecka i czeska we wschodniej części Śląska według spisów z r. 1910. Opracował prof. dr Bogdan Zaborski. Rozmiar arkusza 43×68 cm. Cena zł 5,—.

Arkusz 2. Mapa udziału ludności rolniczej w stosunku do ogółu ludności trzech głównych zawodów w województwie śląskim.

W podziałce 1:300.000. Mapa oparta na danych II powszechnego spisu ludności z 9 XII 1931 r. Mapki dodatkowe w skali 1:1,000,000: a) Podatek gruntowy na Śląsku w r. 1910 i 1913, b) Ludność górnicza w wojew. śląskim w stosunku do ogółu ludności. Opracował prof. dr Bogdan Zaborski. Rozmiar arkusza 43 × 68 cm. Cena zł 5,—.

Wydanymi świeżo dwoma arkuszami map rozpoczyna Instytut Śląski zakrojone na szeroką skalę wydawnictwo kartograficzne, mające obrazować całokształt warunków życia i gospodarki człowieka na polskim Śląsku, pt. „Atlas antropogeograficzny Śląska”. Ponieważ opracowanie kartograficzne poszczególnych zagadnień wymaga dłuższego czasu, atlas będzie się ukazywał poszczególnymi arkuszami w nieokreślonych odstępach czasu — w miarę postępu opracowań. Jako zasadniczą podziałkę map atlasu przyjęto stosunek 1 : 300.000, jednak przyjmuje się możliwość wydania arkuszy także w innych podziałkach. Wydane obecnie arkusze obejmują cały obszar województwa w nowych granicach z podziałem administracyjnym na powiaty i gminy oraz wniesioną w 3—5 barwach główną treść każdej mapy. O ile materiały na to pozwalały, opracowano również etnograficznie polskie obszary Śląska Opolskiego. Mapy „Atlasu” będą mogły niewątpliwie przyczynić się do rozpowszechnienia znajomości stosunków ludnościowych i gospodarczych Śląska; tekst map podany jest w języku polskim i angielskim. Każdy arkusz „Atlasu Antropogeograficznego Śląska” można nabywać oddzielnie.

